Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: czwartek, 04, październik 2012 21:13
Rafał Rudka
Odsłony: 2116

Joanna Gapsa wspomina, że miała duże problemy ze znalezieniem pracy. Potencjalnym pracodawcom odpowiadały jej kwalifikacje, ale gdy pojawiał się temat trójki dzieci, mówili: dziękujemy, zadzwonimy później.

Dzisiaj Joanna Gapsa jest prezesem Spółdzielni Socjalnej „Sekwens". Jeszcze jako osoba bezrobotna, zarejestrowana w urzędzie pracy, uczestniczyła w projekcie „Współdziałając możemy więcej", którego realizatorem było łódzkie Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My". Stowarzyszenie swoją działalnością obejmuje teren województwa łódzkiego. Realizowane przedsięwzięcia pomagają osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, zwłaszcza niepełnosprawnym i bezrobotnym.

Ideą spółdzielczości socjalnej jest połączenie aspektu ekonomicznego ze społecznym. Podstawą dobrego funkcjonowania spółdzielni socjalnej na rynku, tak jak każdego przedsiębiorstwa, jest pomysł na działalność i profesjonalnie przygotowany biznesplan. Uczestnicy projektu „Współdziałając możemy więcej" przed rozpoczęciem działalności gospodarczej wzięli udział w bloku szkoleniowo-doradczym z zakresu zakładania i prowadzenie spółdzielni socjalnej. W wyniku realizacji projektu powstały cztery spółdzielnie socjalne, w których zatrudnienie znalazły 24 osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Każda ze spółdzielni otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 20 tys. zł na każdego członka założyciela oraz wsparcie pomostowe (1100 zł) przez 12 miesięcy. Wsparcie to można było przeznaczyć na pokrycie bieżących wydatków. Niepełnosprawni członkowie spółdzielni mogli się ubiegać o dofinansowanie wynagrodzenia z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W trakcie trwania projektu spółdzielnie socjalne miały również możliwość korzystania z porad prawnych i biznesowych oraz pomocy indywidualnego doradcy spółdzielni. Dla 24 uczestników projekt zakończył się sukcesem.

– Pierwszą moją myślą było utworzenie sklepu spożywczego, ale to nie doszło do skutku. W końcu powstała Spółdzielnia Socjalna „Sekwens", zajmująca się nagłośnieniem imprez. Mieliśmy do dyspozycji dużą salę, w której organizowaliśmy konferencje i imprezy okolicznościowe – wspomina Joanna Gapsa.

Spółdzielnia „Sekwens" prowadzi szeroką działalność. Oprócz wynajmu sali świadczy również usługi poligraficzne. Firma na tym nie poprzestaje i ciągle szuka nowych źródeł dochodu – ostatnio zajęła się pośrednictwem w sprzedaży ekologicznej biomasy. Na ekologię stawia również Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Eko-start", która prowadzi hurtownię warzyw i owoców. Zbigniew Pawłowski przez 20 lat pełnił służbę w policji, ale problemy zdrowotne uniemożliwiły mu pracę. Dzięki projektowi realizuje zupełnie nowy cel. Wraz z innymi członkami spółdzielni starannie dobiera dostawców, tak by na ich stoiska trafiały tylko owoce i warzywa najwyższej jakości.

W ramach projektu utworzono jeszcze dwie spółdzielnie socjalne. Głównym profilem działalności Wielobranżowej Spółdzielni „Speed Service" są usługi porządkowe oraz pielęgnacja terenów zielonych. Spółdzielnia Socjalna „Exoop" zajmuje się wypożyczaniem, instalacją i konserwacją systemów kamer przemysłowych, ponadto prowadzi sklep internetowy i wynajmuje salę na organizację szkoleń i imprez okolicznościowych.

Sławomira Kamińska-Jakimiak, koordynatorka projektu: *Bardzo istotny w realizacji projektu był aspekt psychologiczny. Trzeba pamiętać, że spółdzielnia to pięć osób prowadzących przedsiębiorstwo, które muszą się porozumieć i wspólnie działać dla wspólnego dobra. Spółdzielnia socjalna pełni podwójną funkcję – rehabilitacji zawodowej i społecznej. Te dwa aspekty muszą się uzupełniać i zazębiać. Nawet jeżeli jest to przyjazne miejsce pracy, musi wypracować zyski.*

Phoca PDF

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: czwartek, 04, październik 2012 21:13
Rafał Rudka
Odsłony: 2116

Joanna Gapsa, prezes Spółdzielni Socjalnej „Sekwens": *W urzędzie pracy zobaczyłam plakat zachęcający do udziału w projekcie. Na początku nie wiedziałam, czym są spółdzielnie socjalne, ale zainteresowało mnie to i przyszłam na spotkanie. Spółdzielnia była dla mnie szansą, żeby nie siedzieć w domu. Chciałam coś rozpocząć, żeby nie było tak, że jestem nikomu niepotrzebna.*

Zbigniew Pawłowski, prezes Spółdzielni Socjalnej „Eko-start": *Naszym pomysłem na działalność był skup i sprzedaż warzyw ekologicznych. Na początku zaczęliśmy badać rynek, ale – jak się okazało – większość producentów warzyw i owoców stosuje w uprawie nawozy sztuczne. Jeździłem po Polsce i za granicę. Dziś mamy podpisaną umowę z firmą z Holandii, gdzie Polacy produkują warzywa. Droga była okrężna, ale doszliśmy do zamierzonego celu.*

Źródło: Dobre praktyki EFS w Polsce, Projekty wyróżnione w konkursie „Dobre praktyki EFS 2010", MRR

Phoca PDF